Tam sięgaj,

gdzie wzrok nie sięga.

Łam, czego rozum nie złamie.

A. Mickiewicz

JAK ROZWIJAĆ KREATYWNOŚĆ DZIECKA W WIEKU PRZEDSZKOLNYM?

CO TO JEST KREATYWNOŚĆ?

„Kreatywność” to inaczej „twórczość” - zdolność do wszelkiego rodzaju kompozycji, wytworów, pomysłów, które są nowe lub nowatorskie i nie były znane osobie wytwarzającej. „Twórczość” nie musi więc dotyczyć tylko działalności artystycznej, ale ważna jest w każdej dziedzinie, w której nowe pomysły mają znaczenie, a nawet w rozwiązywaniu codziennych problemów.

Rozwijając kreatywność u dziecka w wieku przedszkolnym, dajemy mu wielki prezent, z którego będzie mogło korzystać przez całe życie i dzięki niemu odnajdować się w niemal każdej sytuacji.

Dzięki ćwiczeniom kreatywności podnosimy u dziecka pewność siebie, samoocenę oraz zwiększamy jego szanse na udaną przyszłość. Kreatywność to niewątpliwie cecha stanowiąca dużą zaletę znajdującą zupełnie praktyczne zastosowanie w wielu dziedzinach życia. U jej podstaw leży poczucie, że nie ma złych odpowiedzi, a naszym jedynym ograniczeniem jesteśmy my sami.

Wszyscy mamy w sobie kreatywny potencjał, który można trenować. Zadania na kreatywność polegają na tworzeniu skojarzeń, analogii, metafor, transformacji oraz na ćwiczeniu abstrahowania czy myślenia dedukcyjnego. Brak ścisłych wytycznych, oczekiwań, nieograniczona swoboda wyrażania własnych myśli mają niezwykle pozytywny wpływ na kreatywność**.**

Warto więc zadbać o to, by dziecko odważyło się przełamać własne ograniczenia, czemu służą zaprezentowane niżej ćwiczenia na kreatywność.

Zadania te można z powodzeniem wykorzystywać w domu, w przedszkolu, czy w jakichkolwiek innych okolicznościach, które podpowie nam nasza własna kreatywność. Ona zresztą również niewątpliwie na poniższych ćwiczeniach skorzysta. Dzięki nim możemy uczyć się wszyscy razem i od siebie nawzajem.

Rozwijanie kreatywności – zabawa 1. „Poznajemy się”

Zabawa polega na rozbiciu swojego imienia na pojedyncze litery, a następnie dopisaniu do każdej z nich jednego słowa, które nas opisuje (niekoniecznie przymiotnika). Na przykład: „ALA: A - ambitna, L - lojalna, A - aparatka”. Możemy

tu posłużyć się skojarzeniami, analogiami i metaforami na swój temat. Potem zbierzmy kilka przypadkowych przedmiotów (nie ma znaczenia jakich) i włóżmy je do torby. Każda osoba losuje jeden przedmiot i kończy zdanie: „Jestem jak…, bo…”**.** Na przykład: „Jestem jak ten miś, bo lubię się przytulać”.

Z jednej strony to ćwiczenie na kreatywność pozwala zastanowić się nad własnymi cechami, z drugiej – odkryć, co dziecko konkretnie myśli na własny temat. Jeżeli bowiem przypisze sobie szereg negatywnych cech, będziemy wiedzieli, czego konkretnie w sobie nie lubi i będziemy mogli z nim nad tym popracować. Jednak podczas zabawy zachęcamy dziecko do szukania wyłącznie cech pozytywnych – wykonujemy już w ten sposób część pracy!

Rozwijanie kreatywności – zabawa 2. „Opisywanie świata abstrahując”

Zabawa polega na wybraniu jednej zabawki lub dowolnego przedmiotu i opisania go za pomocą jak największej ilości cech np. miś jest brązowy, mięciutki, mały, kudłaty itd.

Rozwijanie kreatywności – zabawa 3. „Opisywanie świata abstrahując”

Zabawa polega na szukaniu obiektów, które spełniają wymyślone przez nas kryteria**,** przykładowo: „użyteczny, mieści się w torbie, można go obgryzać”. Odpowiedzią może być „kolba kukurydzy”, ale też „ołówek” – w końcu obgryzać go można (choć pewnie nie jest to najlepszy pomysł…). Im więcej kryteriów, tym trudniej. Im więcej dopasujemy obiektów – tym lepiej.

Rozwijanie kreatywności – zabawa 3. „Co by było, gdyby…”

Zabawa polega na wyszukiwaniu odległych konsekwencji pewnego z góry założonego stanu rzeczy, np. co by było, gdyby ubrania ożyły…; ludzie mieli skrzydła…;

Rozwijanie kreatywności – zabawa 4. „Coś z niczego”

Ta zabawa kładzie mocniejszy nacisk na kreatywność wizualną. Każdy z uczestników otrzymuje dwie kartki i ołówek. Z ich pomocą, nie zastanawiając się

nad sensem rysunku, rysujemy dowolne bazgroły (można zamknąć oczy podczas rysowania). Następnie należy wymienić się kartkami. Otrzymany rysunek dokładnie oglądamy ze wszystkich stron. Kiedy to zrobimy, uwzględniając narysowane linie, staramy się wyeksponować jednym kolorem flamastra temat przewodni rysunku oraz nadać mu tytuł. Pamiętajmy jednak, że trenujemy naszą kreatywność. Ćwiczenie to nie ma więc na celu odgadnięcia intencji autora „bazgrołów" (te zresztą mogły wcale nie istnieć, jeżeli linie były zupełnie przypadkowe), a wywołanie u nas twórczego impulsu

Wszyscy rodzimy się kreatywni, ale kiedy środowisko nie sprzyja twórczemu myśleniu, niewyczerpane w dzieciństwie pokłady kreatywności bezpowrotnie zanikają…

Warto więc od początku pokazywać dziecku, że szukanie nowatorskich rozwiązań nie jest niczym niewłaściwym – wręcz przeciwnie – dobrze od tego zacząć. Wyrazić się i zmierzyć z zadaniem na swój własny sposób.

Warto pokazać dziecku, że nie musi się bać błędu i może po prostu cieszyć się doświadczaniem. Bo nie myli się tylko ten, kto nie zadaje pytań. Ale żeby dziecku chciało się myśleć (wszak droga odtwórcza często jest prostsza), muszą mieć dobry przykład. Dorosły, który nie ma pasji i zainteresowań, dorosły, przy którym ciężko złapać oddech, bo nie pobłaża pomyłkom i generalnie nie lubi zmian – nie wychowa geniusza kreatywności. Jedyny sposób to świecić przykładem i działać tak, żeby przy każdej, nawet najbardziej błahej okazji, stymulować kreatywne myślenie dziecka. Stymulować, czyli doskonalić je przez wzbogacanie środowiska dziecka (w doświadczenia, w możliwości) i stałe pobudzanie go do aktywności. Warto stworzyć dziecku przestrzeń do kreatywnych działań. Przestrzeń, w której dziecko czuje się swobodnie i bezpiecznie. Gdzie zachlapana ściana, brudne ubranie czy hałas nie będą problemem. Gdzie będzie można odkrywać świat.

Warto pozwolić dziecku na nudę i nieplanowaniu mu czasu co do minuty. Nuda sprzyja kreatywności. Z nudów coś się wymyśli (pod warunkiem, że pokój nie jest wypełniony ekranami tabletów).

Mniej znaczy więcej. Baw się tym, co masz pod ręką – nie musisz mieć lalki, żeby pobawić się w dom. Może wystarczy zwinięta w zawiniątko poduszka?

Nie musisz mieć aut, żeby zrobić wyścigi. Może masz trochę suchej fasoli? Autka-fasolki mogą ścigać się po torze z taśmy maskującej przyklejonej na podłodze. Zawsze i wszędzie używaj wyobraźni i pokazuj dziecku, że nie wszystko musi być oczywiste i idealne.

Opracowała Aneta Jaskuła na podstawie poniższej bibliografii:
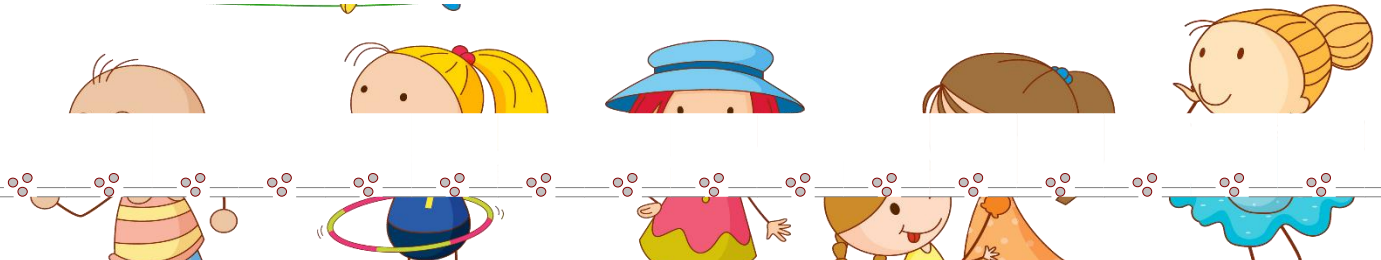
H. M. Górna „K42@t7wność”.
A. Wenrych „Kreatywny nauczyciel – kreatywny uczeń”
A. Mickiewicz „Oda do młodości”.